

Polacy chcą zamykać palących marihuanę

8 marca 2009

82 proc. Polaków twierdzi że nie miało żadnego kontaktu z narkotykami. A choć Polska ma najbardziej restrykcyjną ustawę antynarkotykową w Europie – większość badanych chce zaostrzenia polityki w walce z substancjami psychoaktywnymi.

Badanie zostało zlecone przez organizację Hungarian Civil Liberties Union, a wykonane pod nadzorem firmy Millward Brown SMG/KRS Polska w dniach 28.11-1.12.2008r.; w sumie zrealizowano 1003 wywiady, a respondentami były osoby w wieku od 15. do 75. roku życia.

Celem przeprowadzenia badania było poznanie postaw Polaków wobec polskiej polityki narkotykowej. Zdecydowana większość – niemal 82 proc. respondentów, nie przyznaje się do kontaktu z substancjami psychoaktywnymi. W tej kwestii przynależność wiekowa i społeczna nie odgrywa dużego znaczenia.

Spójna z tą informacją jest więc odpowiedź na kolejne pytanie – które brzmiało: jak oceniasz dostęp do narkotyków w miejscu swojego zamieszkania? Aż 47 proc. respondentów bowiem nie potrafiło na nie odpowiedzieć. Natomiast prawie 20 proc. badanych stwierdziło, że nie można kupić narkotyków w miejscowości, gdzie mieszkają. Jednocześnie – mimo braku wiedzy oraz kontaktu z substancjami psychoaktywnymi – szokującym jak dużym jest emocjonalny stosunek Polaków wobec substancji psychoaktywnych, wiążący je z poczuciem winy, wstydu, grzechu.

Najbardziej jaskrawo obrazuje kwestię odpowiedź na pytanie: „Kto jest odpowiednią osobą do podzielenia się z nią problemem z narkotykami”. Przeciętnie od 15 do 20 proc. respondentów uznało bowiem, że najbardziej odpowiednią osobą do podzielenia się z nią problemami z narkotykami jest kolejno: na pierwszym

miejscu lekarz oraz pracownik opieki zdrowia, a już na drugim miejscu przywódca duchowy (ksiądz, rabin etc)! Dopiero na trzecim miejscu członek rodziny.

Podobnie skrajna emocjonalnie postawę obrazuje odpowiedź na pytanie dotyczące marihuany. Prawie 41 proc. Polaków opowiada się bowiem za więzieniem dla osób wytwarzających lub posiadających marihuanę... na swój użytek. Takie podejście Polaków potwierdza również kolejne pytanie, dotyczące najbardziej efektywnej polityki kontroli marihuany, ponieważ 57 proc. badanych wskazało na totalną wojnę z cannabis, czyli aresztowanie i więzienie osób, zażywających oraz handlujących marihuaną. Warto wskazać, że najmniejszy odsetek osób, stawiających na tą odpowiedź był wśród osób wykształconych – 44,6 proc. oraz wśród osób młodych od 15. do 19. roku życia – 41,4 proc.

Badania zajmują się także kwestią dotyczącą innych narkotyków, ich produkcji, leczenia uzależnień oraz próby wprowadzenia innowacyjnych metod rehabilitacji ludzi używających substancji psychoaktywnych (program leczenia heroiną, punkty wymiany igieł i strzykawek etc).

Podsumowując ich wyniki zastanawiającą jest sprzeczność – z jednej strony poparcie dla najbardziej restrykcyjnych rozwiązań wobec zarówno uzależnionych, jak i dilerów (traktowanych przez Polaków niemal jednakowo); z drugiej strony niewielka wiedza na temat samych substancji oraz skuteczności metod leczenia.

Inną kwestią jest fakt, iż Polska ma jedną z najbardziej restrykcyjnych ustaw antynarkotykowych w Europie – karze ona bowiem nawet za minimalne ilości substancji psychoaktywnych, na własny użytek. Biorąc pod uwagę fakt, że za najmniejszą ilość marihuany w Polsce grozi kara więzienia, zaostrożenie karania za jej posiadanie nawet na własny użytek, to... karanie karą śmierci. Warto więc rzetelnie, w sposób pozbawiony emocji informować społeczeństwo o działaniu substancji

psychoaktywnych oraz o innych niż penalizujące, środkach zapobiegania ich szkodliwości społecznej.

Unikanie problemu polityki narkotykowej, nieznajomość zagadnień przedstawionych w pytaniach ankietowych i ignorancja sprzyjają niezrozumieniu, narastaniu mitów i podejrzeń, co działa na niekorzyść działań ulepszenia polityki narkotykowej w Polsce.

Autor: Maja Ruszpel

Źródło: [Wiadomości24.pl](http://wiadomosci24.pl)